

Księga Rut

Rozdział 1

1. Za czasów, kiedy rządy sprawowali sędziowie, nastał w kraju głód. Wtedy pewien mąż z Betlechem w Judei, wyjechał wraz z żoną oraz dwoma swoimi synami, by zamieszkać w moabskiej krainie. 2. Zaś imię tego męża było Elimelech, a imię jego żony to Naemi, a imiona dwóch jego synów to Machlon i Kiljon. Byli to Efratydzi z Betlechem w Judei. A gdy przybyli do moabskiej krainy tam też osiedli. 3. Potem umarł Elimelech mąż Naemi, zatem ona pozostała z dwoma swoimi synami. 4. Ci pojęli sobie moabskie żony; imię jednej to Orpa, a imię drugiej to Ruth. I tak przebywali tam około dziesięciu lat. 5. Po czym i oni obaj Machlon i Kiljon też umarli, a pozostała owa kobieta, osierocona po obu synach oraz po swoim mężu. 6. Wtedy, razem ze swymi synowymi, zabrała się z moabskiej krainy i wyruszyła z powrotem; bo w krainie moabskiej słyszała, że WIEKUISTY wspomniął na swój lud oraz obdarzył ich chlebem. 7. I tak, w towarzystwie dwóch swoich synowych, opuściła miejsce w którym przebywała. Jednak w drodze, kiedy szły aby wrócić do ziemi judzkiej, 8. Naemi powiedziała do swych synowych: Idźcie, wróćcie, każda do domu swojej matki. Niech WIEKUISTY okaże wam miłosierdzie jak okazałyście zmarłym i mnie. 9. Niech WIEKUISTY pozwoli wam znaleźć pokój, każdej w domu swojego męża. Potem je ucałowała. Jednak one zaczęły głośno płakać, 10. i do niej powiedziały: Raczej chcemy wrócić z tobą do twego ludu. 11. Ale Naemi odpowiedziała: Zawróćcie, moje córki. Po co macie iść ze mną? Czy ukrywam w moim domu synów, którzy mogą być waszymi mężami? 12. Zawróćcie, moje córki, idźcie. Jestem już za stara, aby wyjść za mąż. Ale choćbym myślała: Jeszcze mam nadzieję, choćbym jeszcze tej nocy należała do męża i rzeczywiście zrodziła synów 13. czy będziecie czekać aż podrosną? Czy się dla nich zamkniecie i nie będziecie wychodziły za mąż? Nie, moje córki. Jest mi z waszego powodu bardzo gorzko, bo zwróciła się przeciw mnie ręka WIEKUISTEGO. 14. Wtedy na nowo zaczęły głośno płakać. Potem Orpa ucałowała swą teściową, ale Ruth do niej przyłgnęła. 15. Zaś ta powiedziała: Oto twoja bratowa wróciła do ludu oraz do swoich bogów, więc i ty wróć za twą bratową. 16. Ale Ruth odparła: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła, powróciła i nie szła z tobą. Bo dokąd pójdziesz i ja pójdę, a gdzie pozostaniesz, tam i ja pozostanę. Twój lud jest moim ludem i twój Bóg jest moim Bogiem. 17. Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę oraz tam będę pochowana. Tak niech mi uczyni WIEKUISTY i tak niech nadal sprawia. Tylko śmierć rozłączy mnie i ciebie. 18. Widząc więc, że się uparła z nią iść, przestała już ją namawiać. 19. Tak obie szły dalej, aż zaszły do Betlechem. Gdy jednak weszły do Betlechem z powodu nich zawrzało całe miasto, a kobiety zawołały: Czy to nie jest Naemi? 20. Więc do nich powiedziała: Nie nazywajcie mnie Naemi nazywajcie mnie Mara, gdyż Wszechmocny sprawił mi wiele goryczy. 21. Wysłałam bogata lecz WIEKUISTY przyprowadził mnie próżną. Czemu macie mnie nazywać Naemi, skoro WIEKUISTY mnie zgłębił oraz Wszechmocny mnie utrafił. 22. Tak

to Naemi wróciła, a wraz z nią jej synowa, Moabitka Ruth, która przyszła z krainy Moab. A wróciły do Betlechem na początku zbioru jęczmienia.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012